

(1649)

Nro.

207.

DZIENNIK

Patryotycznych Polityków w Lwowie.

Dnia 10go Września 1796.

Gazety.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 14. Sierpnia. Nego-
cyacye pokojowe między Rządem naszym
a Ministrem Papieskim, z naywiększym
pospiechem są teraz popierane, i spo-
dziewać się należy, iż w krótcie pokój
przyidzie do skutku. — Zeszłego piątku
mianowani zostali Sędziowie do naywyż-
szego Trybnału Narodowego, który się
ma zatrudnić sprawą Droueta. — Temi
dniami przyiaciele tego ostatniego zgro-
madziwszy się pod więzienie. Opaćwa-
P 9 w zna-

w znaczney gromadzie, chcieli go ztamtąd uwolnić; ale patrole Rządowe rychło spłoszyły iednych do domu, a drugich wtrąciły do tego miejsca, którego szturmem dobyć zamyślali. — Z Hiszpanii donoszą, że na granice Portugalskie Rząd tamtejszy wysłał znaczną liczbę ciężkiej artyleryi. Domyślają się niektórzy, że Dwór Madrycki chce przymusić Portugalię do zamknięcia portów swoich Anglikom. — Vice-Konsul najszy Rzeczyspolitey donosi z *Lattaquie* w Syrii, że miasto rzeczone trzęsieniem ziemi ledwie półtory minuty trwającym, dnia 14 Maia, prawie zupełnie w gruzach pogrzebane zostało. Około 3000. mieszkańców utraciło w tem przypadku swe życie.

Dnia wczorajszego czytano znowu w Radzie szet rapporta Jenerała *Bounaparte* od armii Włoskiej pod dniem 6. Sierpnia. Z tych okazuje się, że Cesarscy nagłym pomknięciem swej siły w kraje Weneckie, powszechnie sprawili wrażenie w Włoszech, iż w krótcie odzyskają na nowo *Medyolan*. Jakoż diwizya ich napadłszy Jenerała *Massena*, spędziła go z stanowiska *Corona*, pod czas gdy drugie

gie korpus od 15.000. ludzi wyparło
 Jenerała *Soret* z *Salo*. Tu Jen: *Guieux*
 zamknąwszy się z 600 ludźmi w zna-
 cznym gmachu, bronił się nieprzyacio-
 łom, którzy go zewsząd otoczyli. W
 tym zdarzeniu Jenerał *Rusca* został ra-
 niony. Inna diwizya *Austryaków* prze-
 brawszy się za *Salo*, wpadła do *Brescia*,
 i zagarnęła tam 4. kompanie Francu-
 zów, 80 strzelców, 2. Jenerałów i kil-
 ku Sztabsofficyerów, którzy chorując zo-
 stawali w lazarecie. To widząc, Jenerał
Bounaparte przedsięwziął w prędkości
 ułożyć plan odporny, a lubo niespodzie-
 wał się pokonać dwie ogromne diwizye
 nieprzyaciół, wśród których sam się
 znajdował, umyślił jednak atakować ie
 z osobna. Niepozostawało mu więc iak
 24. godzin do ściągnięcia obleżących z
 pod *Mantuy*, i cofnięcia się za *Mincio*;
 zwłoka sześciogodzinna była by udaremni-
 ła cały ten plan, i armia Francuska uyzrza-
 łaaby się w dwóch ogniach. Tym czasem
 nietracąc momentu otoczyła z szypko-
 ścią korpus nieprzyaciół pod *Brescia*,
 poczym nastąpiły bitwy pod *Defenzano*,
Salo, *Lonado* i *Castillione*, które roz-
 strzygły krytyczne położenie Republi-
 ka-

kanów w Włoszech. — Dnia 30. cała armia Francuska pomaszerowała ku *Brescia*; Cesarscy już z tamtąd pomkneli się do *Lonado*. Nazajutrz Jenerał *Loret* posłany był do *Salo*, końcem uwolnienia Jenerała *Guieux*, a Jenerał *Dallemagne*, choćby z największą stratą, miał odzyskać *Lonado*. *Soret* był szczęśliwym w swej wyprawie, i uwolnił Jen: *Guieux*, którego żołnierze ciągle się biąc, przez 48. godzin w ustach nie mieli kawałka chleba. *Dallemagne* zaś nie miał czasu uderzyć na nieprzyjaciół: sam bowiem atakowany w przód został. Bitwa była uporna, ale niezwyciężona pół-Brygada 32. znajdowała się w tej sprawie, i zabezpieczyła zwycięstwo.

Dnia 1. Sierpnia Jenerał *Argereau* opanował *Brescia*, i odzyskał wszystko, co się było utraciło. Dnia 2. przeciw rozkazom J. *Bouaparte*, opuścił Jenerał *Valette* stanowisko pod *Castiglione*, porzuciwszy z 1800. ludzi połowę. Ta garzotka opuszczona od swego komendanta, przebiła się za nieprzyjaciół; *Valette* złożony został. Dnia 3. nieprzyjaciół nie czekając ataku, uderzył na Jenerała *Pigeon*, i wziął go w niewolę.

Ale

Ale niebawiać, gdy się coraz więcej rozpościera, chcąc nas otoczyć, znalazł w tym manewrze swą zgubę. Przelamana jego kolumna pod *Lonado*, zmieszała mu całe szyki, i musiał uchodzić z placu. I te to zwycięstwo okryło sławą wojska Republikańskie, i uczyniło im wstęp do ważniejszych. Jenerał *Beyrand* z powszechnym żalem swych kolegów, poległ dnia tego na poboiowiisku. Dnia 4., prócz małych utarezek, strony obydwie uprzątały sobie drogę do wielkiej batalii. Jenerał *Wurmser* liczył jeszcze 25000. wojska, które rostawiał pod *Castiglione* w porządek do bitwy. J. *Buonaparte* udał się do *Lonado*, końcem przeyzrzenia tam stojącej diwizyi, a znalazłszy ją otoczoną, i kapitulującą, rzekł do Oficjera nieprzyacielskiego: „Jeżeli wasz Jenerał ma śmiałość wzywać szefa armii Francuskiej do poddania się, niechay tu sam przyidzie. Niechay to wie, że ia tu jestem z armią Republikańską. Wszyscy jego Sztabsoficjerowie będą w odpowiedzi, za uchybienie winnego poszanowania dla moiej osoby. Nakazuję waszemu Jenerałowi, aby w 8. minutach złożył oręż; co też nastąpiło. „ Dnia 5. o 6. godzin-

(1654)

dzinie z rana obie strony stanęły sobie w oczy. Jenerał *Angereau* uderzył na centrum nieprzyjaciół, a Jenerałowie *Massena*, *Beaumont* i *Serrurier* na skrzydła, wszędzie z najlepszym skutkiem.

W 5. dniach kampania ukończoną została. Nieprzyjaciół stracił ogółem 70. armat, całą amunicyą, od 12. do 15000. ludzi w poimanych, a 6000. w ubitych i rannych. Jenerał Francuski *Pigeon* uwolniony został z rąk nieprzyjacielskich.

NIEMCY.

Z *Ratysbony* d 12. *Sierpnia*. Arcyksiążę Karol w piśmie iednym do Kommissarza Celsarskiego, *Hügel*, wyraził swoje zadziwienie nad wysłaniem ztąd deputacyi do Jeneralności Francuskiej, końcem wyrobienia bezpieczeństwa dla Stanów Seymujących. Z tey okazji mówi między innemi: „Ze nigdyby się nie był spodziewał po seymujących podobnego kroku, i owszem sądził, że ci, przy większey stateczności, bez granic zaufaia iego obronie.— — Przy końcu zapewnienia, że zastonienie miejsca powszechnego

go zgromadzenia Stanów, pierwszym będzie przedmiotem jego starania, i w tym celu wysyła już korpus od 6000. ludzi do tamtejszych okolic. „ W istocie samey korpus rzeczony, o półtory mili od naszego miasta stanęło już obozem.

Stany seymujące dowiedziawszy się o wyż. wzmiankowanym piśmie, oświadczyły przez Pana Kommissarza, że iedynie pogłoski powiększone nad miarę o posuwających się Francuzach, dały im powód do prawideł tych ostrożności. Jednak pragną, aby Arcy-Xiąże Karol był ostrzeżony, że dway deputowani *Seckendorf i Gros*, którzy prócz tego nie byli uważani iako deputowani seymujących; dowiedziawszy się lepiej o okolicznościach, niewchodzili wcale w negocyacye z Jeneralnością Francuską, i przed nadejściem iey woyska, wyiechali, nie robiwszy, z *Nüremberga*. Minister Pruski, *Bernsdorf*, powrócił tu także. Mimo to wszystko teatr wojny coraz się przybliża ku naszemu miastu.

Pełnomocnik *Frankfurtu* rysował temi dniami w gronie seymujących smutny stan swego miasta, i wniósł, aby przy negocyacyach pokoju powszechnego

go Cesarz Jmci raczył się starać o zmniejszenie nałożoney kontrybucyi, którey mieszkańcy żadnym sposobem złożyć nie mogą.

Z późniejszyh doniesień z *Ratysbony* okazuje się, że obóz Cesarzski, który stał o półtory mili, odebrał nagły rozkaz udania się do *Neustadt*. Kontrolerya Cesarzowska, Kancellarye wojenne i t. d. Wyjechały już stąd do Linz. Cała *Ratysbona* w największym jest zamieszaniu. Comoment prowadzą tedy wiele armat ku *Ingolstadt*, którą fortecę Xiążę Elektor Bawarski, równie iak i cały swój kontyngens oddać miał pod moc i dyspozycyę Arcy-Xiążęcia Karola. Wczora seymuiący złożyli tajemną konferencyą, do której deputowani miast wolnych nie byli przypuszczeni. Posłowie Cesarzscy w krótce stąd wyjechać mają. Dzisieysza Sessya jest bardzo ciekawa; sądzą, że Stany seym zaimitują.